

# Jan Dyduch

---

## Zadania wiernych świeckich w dokumentach roboczych II Polskiego Synodu Plenarnego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 36/3-4, 21-37

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JAN DYDUCH

## ZADANIA WIERNYCH ŚWIECKICH W DOKUMENTACH ROBOCZYCH II POLSKIEGO SYNODU PLENARNEGO

Treść: 1. Apostolstwo świeckich. 2. Służba Kościołowi. 3. Społeczne zadania świeckich. Zakończenie.

### Wstęp

Na przełomie tysiącleci II i III – przed Kościołem w Polsce staje pilne zadanie nowej ewangelizacji. Stoi ono przed całym Ludem Bożym: kapłanami, zakonnikami i wiernymi świeckimi. II Polski Synod Plenarny, rozpoczęty 8 czerwca 1991 r., zamierza nakreślić program tej pracy. Uroczyste rozpoczęcie Synodu w obecności Papieża Jana Pawła II, w czasie IV pielgrzymki do Ojczyzny, poprzedziły dwuletnie intensywne prace komisji synodalnych, w które zaangażowani byli duchowni i świeccy. Przygotowały one 17 dokumentów roboczych, dotyczących odnowy życia religijnego w naszym kraju, w myśl wskazań *Vaticanium II*.

Ukazują one istotne problemy życia religijnego w Polsce w oparciu o nauczanie Kościoła, podając propozycje rozwiązań. Można powiedzieć, że stanowią one wytyczne dla wielkiego, kilkuletniego wydarzenia religijnego w naszej Ojczyźnie, dla wielkich „rekolekcji narodowych”, przygotowujących do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. W tym wydarzeniu decydująca rola przypada wiernym świeckim. Niniejszy artykuł podejmuje próbę ukazania ich zadań, nakreślonych w dokumentach roboczych Synodu.

### 1. Apostolstwo świeckich

Ojciec św. Jan Paweł II, inaugurując II Polski Synod Plenarny, przypomniał prawdę, że powołanie chrześcijańskie jest powołaniem do apostołstwa: „Wyrażamy więc radość, że przez pracę Synodu Plenarnego bracia zamieszkają razem – bracia z różnych diecezji i rejonów naszej Ojczyzny, duchowni i świeccy, we wspólnym poczuciu powołania chrześcijańskiego, które zawsze (jak uczy Sobór) jest powołaniem do apostołstwa, mężczyźni i kobiety, przedstawiciele różnych pokoleń, młodzież, wszyscy”<sup>1</sup>. Powołani zatem są wszyscy, lecz w odwiecznym planie Boga mieści się jedność i niepowtarzalność każdego powołania. Naucza o tym VII Synod Biskupów: „W istocie, obecni byliśmy odwiecznie w Bożym zamyśle i odwiecznie umiłowaliśmy nas jako osoby jedyne i niepowtarzalne, wzywając każdego z nas jego własnym imieniem jak Dobry Pasterz, który woła swoje owce po imieniu”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *IV Pielgrzymka do Ojczyzny*, Kraków 1991 (=IV Pielgrzymka), s. 210-211.

<sup>2</sup> Tenże, *Adhortacja apostołska *Christifideles laici**, 30.XII.1988, nr. 58.

W swoim odwiecznym planie Bóg wyznaczył każdemu program działania, który jest osobistym wezwaniem skierowanym do człowieka. Ten zaś z kolei winien go poznać i uznać poprzez wiarę oraz podjęć z miłością i realizowac natchniony nadzieją. Osobiste wezwanie domaga się osobistej odpowiedzi<sup>3</sup>. Cechą charakterystyczną powołania wiernych świeckich jest jego powiązanie z doczesnością i skierowanie do świata. Mówiąc inaczej, jest to powołanie „świeckie”, które urzeczywistnia się przez dokonywanie odnowy świata, jego urządzeń i całego porządku doczesnego w duchu zasad ewangelicznych. Prawdę tę wyraża nowy Kodeks Prawa Kanonicznego: „Każdy świecki, zgodnie z własną pozycją, jest także szczególnie zobowiązany przepajać i udoskonalać duchem ewangelicznym porządek doczesny, dając w ten sposób w dokonywaniu tych spraw i w wykonywaniu świeckich funkcji szczególne świadectwo Chrystusowi” (kan. 225, par. 2).

Wezwanie Chrystusowe skierowane do świeckich, aby dokonali odnowy i przemiany świata, jest dzisiaj szczególnie przynaglające a nawet natarczywe<sup>4</sup>. Uzasadnia to trudna sytuacja religijna współczesnego świata. Nie jest naszym zadaniem porównywać ją z sytuacją religijną w Polsce. Można stwierdzić, że obraz życia religijnego w naszym kraju, ukazany w dokumentach roboczych Synodu, nie napawa optymizmem i wykazuje jeszcze tendencją do pogarszania się. Wszystko to sprawia, że przed polskimi katolikami stoją palące zadania apostołskie. Jako wszczępieni przez chrzest w Chrystusa mają być Jego apostołami.

Nie było dziełem przypadku, że Sobór Watykański II swoje nauczanie o apostołstwie Kościoła zamieścił w dekrecie *Apostolicam actuositatem*, poświęconym świeckim. Naucza on, że ich apostołstwo wypływa z powołania chrześcijańskiego, a powołanie chrześcijańskie jest z natury swojej powołaniem do apostołstwa<sup>5</sup>. Tak więc w Kościele nie istnieje odrębne apostołstwo świeckich i apostołstwo Kościoła, ale jest jedno apostołstwo Kościoła, które w decydującej mierze mają wykonywać wierni świeccy. Dlatego Sobór naucza: „Apostołstwo świeckich jest uczestnictwem w samej zbawczej misji Kościoła i do tego właśnie apostołstwa sam Pan przernacza wszystkich przez chrzest i bierzmowanie”<sup>6</sup>.

Soborowe nauczanie o apostołstwie świeckich podejmuje Synod Plenarny już w dokumentach roboczych i dostrzega swój rodowód w Soborze Watykańskim II, jak również zamierza ukazać ważniejsze problemy duszpasterskie i apostołskie w Polsce na tle doktryny Vaticanum II<sup>7</sup>. Stąd podkreślono, że katolicy świeccy są współodpowiedzialni za życie, rozwój i zbawczą misję Kościoła. Szczególna ich odpowiedzialność dotyczy ewan-

<sup>3</sup> Por. J. Dyduch, *Wezwani do winnicy i wszczępieni w Chrystusa*, Kraków 1989, s. 17.

<sup>4</sup> Por. D. del Rio, *Ricristianizzare la societa umana*, W: *Ecclesia studi, ricerche, documenti de vita ecclesiale* (pod red. M. Ubaldi), Roma 1989, s. 46–48.

<sup>5</sup> Por. Dekret soborowy *Apostolicam actuositatem*, n. 2.

<sup>6</sup> Konstytucja soborowa *Lumen Gentium*, n. 33.

<sup>7</sup> Por. *II Polski Synod Plenarny*, Teksty robocze, Poznań–Warszawa 1991 (=II PSP), s. 6–7.

gelizacji i uświęcenia świata. Powołanie do przemieniania i odnowy świata jest w sposób istotny powiązane z żywym uczestnictwem w życiu Kościoła. Są oni powołani nie tylko do spełniania apostołstwa w świecie, ale także w Kościele. Działanie świeckiego chrześcijanina w świecie i w Kościele ściśle się ze sobą łączy. Nieodzownym warunkiem i źródłem w pełni skutecznego zaangażowania w przemianę świata jest żywe uczestnictwo w tworzeniu Kościoła<sup>8</sup>.

Warunkiem skuteczności apostołskiej i duszpasterskiej działalności Kościoła jest współdziałanie pasterzy i świeckich. Zarówno pasterze jak i świeccy mają być jej aktywnym podmiotem. Różnorodność funkcji i zadań nie może w żaden sposób naruszać godności wszystkich ochrzczonych, ich podmiotowości w Kościele i pełnoprawnego członkostwa. Konsekwencją tego faktu jest współodpowiedzialność za Kościół. Jej świadomość zależna jest nie od funkcji, lecz od stopnia zaangażowania w życie wiary. Wyraża się ona poprzez aktywność, w tym także przez udział w życiu publicznym Kościoła. Współodpowiedzialność łączy się ze współdecydowaniem, do którego należy dopuścić świeckich, zachowując specyfikę władzy w Kościele. Łączy się to z potrzebą budzenia w świeckich świadomości co do ich powołania apostołskiego i zadań, jakie mają do spełnienia w Kościele i w świecie; poprzez przepowiadanie kościelne, środowiska formacyjne (rodzina, parafia, różne rodzaje duszpasterstwa, stowarzyszenia, ruchy odnowy, dostępne środki społecznej informacji itp.), a zwłaszcza przez rzeczywiste powierzanie im określonych posług, urzędów czy funkcji<sup>9</sup>. Co potwierdza Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 228, par. 1.

Apostołskie powołanie świeckich wiąże się ściśle z ich wezwaniem do świętości. Od świętości, polegającej na żywej łączności i naśladowaniu Chrystusa, zależy owocność wszelkiego apostołstwa. Z łączności i naśladowania Chrystusa wynika doskonała miłość Boga i bliźniego, która jest ze swej natury dynamiczną i zakłada ciągły wzrost. Świętość osobista świeckich urzeczywistnia się w świecie, który są oni zobowiązani uświęcać. Zajęcie się sprawami świata, aby tam dawać świadectwo Chrystusowi i Ewangelii jest ich własną drogą do świętości. Nie wolno zapominać, że w dążeniu do świętości decydujące znaczenie posiada łaska, darowana przez Boga, zdolna nadać nową wartość świeckiej egzystencji i na nowo ukształtować życie zgodnie z Ewangelią<sup>11</sup>.

Świadectwo Chrystusowi i Jego prawdzie poprzez życie osobiste, rodzinne i społeczne, to podstawowa forma apostołstwa świeckich. Stanowi ono początek i warunek wszelkiego apostołstwa. To apostołstwo indywidualne, stanowiące świadectwo całego życia świeckiego, wypływającego z wiary, nadziei i miłości, jest obowiązkiem świeckich, od którego w żadnym

<sup>8</sup> Por. Tamże, s. 187–188.

<sup>9</sup> Por. Tamże, s. 186–187, 199.

<sup>10</sup> Por. Tamże, s. 187, 189–190.

<sup>11</sup> Por. R. Sobański, *Kościół-prawo-zbawienie*, Katowice 1979, s. 102–105; por. M. D. Chenu, *Lud Boży w świecie*, Kraków 1968, s. 76–77.

wypadku nie mogą się wymówić<sup>12</sup>. Ta forma apostołstwa posiada liczne braki wśród katolików w Polsce. Niejednokrotnie można tam dostrzec powierzchowność asymilacji Ewangelii. Widoczne jest rozdzielenie wyznawanej wiary od codziennego życia. Świadczą o tym rozpowszechnione wady, jak: nadmierny indywidualizm, brak troski o dobro wspólne, alkoholizm, zbrodnicze praktyki aborcji. Zachodzi niebezpieczeństwo instrumentalizowania religii katolickiej przez różne siły polityczne, pragnące ją wykorzystać do własnych indywidualnych celów<sup>13</sup>.

W tej sytuacji zachodzi potrzeba pogłębienia wiary; poszukiwania nowej hierarchii wartości, zbudowanej w oparciu o Ewangelię; podkreślenia ideałów religii katolickiej, skłaniających do przemiany i odnowy życia osobistego, rodzinnego i społecznego. Należy przypominać o wartościach wnoszonych w życie każdego Polaka przez chrześcijańskie korzenie kultury polskiej i 1000-letnią obecność Ewangelii w życiu narodu, przeciwstawiając się modnej dziś laicyzacji i sięganiu do wzorów, obcych polskiej tradycji narodowej. Trzeba propagować potrzebę autentycznego życia chrześcijańskiego<sup>14</sup>. Stanowi ono istotne świadectwo Ewangelii i Chrytusowi, będące nieodzownym elementem apostołstwa indywidualnego.

Apostołstwo indywidualne jest źródłem apostołstwa zorganizowanego, jawiącego się w różnych organizacjach katolickich i stowarzyszeniach. Rozwijające się dynamicznie na terenie Polski w okresie międzywojennym organizacje katolickie, skupione zwłaszcza w Akcji Katolickiej, zostały najpierw uderzone brutalnym ciosem okupanta hitlerowskiego, a następnie unicestwione przez totalitaryzm komunistyczny, który gwałcąc prawa ludzkie, zniszczył sieć organizacji katolickich w Polsce. W tej trudnej sytuacji zaczęły u nas powstawać grupy nieformalne i ruchy apostołskie, takie jak: oazy, które przekształciły się w potężny obejmujący całą Polskę ruch „Światło-Życie”; Kluby Inteligencji Katolickiej zrzeszające głównie młodą inteligencję katolicką; wspólnoty neokatechumenalne<sup>15</sup>. Wszystko to, grupując się wokół parafii i klasztorów, jakoś wypełniło pustkę organizacyjną. Jednak ciągle głos Kościoła wołał, że brak organizacji katolickich to krzywda i domagał się ich powrotu. Głos ten wreszcie po dziesiątkach lat został usłyszany i ustawa z dnia 17 maja 1989 r. *O stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w PRL* przyniosła wolność w tej dziedzinie. Następnie przemiany, jakie miały miejsce w życiu naszego kraju, dały całkowitą swobodę tworzenia stowarzyszeń katolickich.

Po tych wydarzeniach nastąpiła w Polsce „nowa epoka” zrzeczeń katolików świeckich, takich jak: stowarzyszenia, organizacje, grupy, wspólnoty i ruchy. Wielka szansa jawi się dla małych wspólnot, zrzeszających katolików różnego wieku, zajmujących się czytaniem Pisma św., modlitwą, odprawianiem rekolekcji. Wśród nich wymienić trzeba wspólnoty rodzinne i kręgi

<sup>12</sup> Por. Dekret soborowy *Apostolicam actuositatem*, n. 16.

<sup>13</sup> Por. II PSP, s. 197.

<sup>14</sup> Por. Tamże, s. 197, 201.

<sup>15</sup> Por. Tamże, s. 13–14, 56, 66, 194–195.

biblijne. Zainteresowanie zrzeszeniami obserwuje się wśród młodzieży<sup>16</sup>. Trzeba stwierdzić, że uznanie w naszym kraju wolności zrzeszania się świeckich jest zjawiskiem bardzo pozytywnym. Prawo to bowiem jest zaliczane do fundamentalnych praw ludzkich<sup>17</sup>. Mówi o tym *Kodeks Prawa Kanonicznego*: „Wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości lub pobożności, albo dla ożywienia chrześcijańskiego powołania w świecie, a także odbywania zebrań dla wspólnego osiągnięcia tych celów” (kan. 215). Należy popierać tworzące się stowarzyszenia świeckich, zakładać je i brać udział w ich działalności. Pamiętać wszakże należy o ich należytych odniesieniu do kompetentnych władz kościelnych; unikać niebezpieczeństwa rozpraszania sił przez niepotrzebne mnożenie stowarzyszeń; dbać o ich apostołski charakter; chronić przed partykularyzmem i zamknięciem się we własnym kręgu. Do tego potrzebna jest odpowiednia formacja członków, z tym, że stowarzyszenia katolickie także mają być środowiskami formacyjnymi. Mówiąc inaczej, trzeba formować w stowarzyszeniach i dla stowarzyszeń.

Dokumenty robocze II *Polskiego Synodu Plenarnego* wielokrotnie podkreślają potrzebę formacji, w szczególności formacji apostołskiej, która zakłada wychowywanie do autentycznego życia chrześcijańskiego. Ten proces formacyjny ma ukształtować osobowość chrześcijanina nastawionego na działalność apostołską: „Droga formacji postawy apostołskiej prowadzi zatem przez uświadamianie sobie własnego chrześcijańskiego „być” w Chrystusie i Kościele do chrześcijańskiego „czynić”<sup>18</sup>. Formacja dokonuje się poprzez katechezę, która winna wsłuchiwać się w głos Kościoła oraz czytywać się w znaki czasu. Jej źródłem to Pismo św., Tradycja, dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, Święta Liturgia. Szczególne znaczenie posiada katecheza dorosłych i ich teologiczne kształcenie oraz pomoc łaski Bożej<sup>19</sup>.

Wśród środowisk formacyjnych wymienia się rodzinę, przedszkola, szkoły podstawowe i średnie, uczelnie wyższe i różne kursy<sup>20</sup>. Można zauważyć, że omawiane dokumenty dostrzegły potrzebę formacji na każdym etapie rozwoju człowieka i słusznie zaakcentowały potrzebę wielorakiej formacji dorosłych. Wydaje się jednak, że za słabo podkreśliły formację młodzieży. Również nie wystarczająco omówiły nową w tym względzie sytuację po przywróceniu katechizacji w szkołach.

Dokumenty robocze, zgodnie ze swym założeniem, podejmują jedno z istotnych zagadnień Soboru Watykańskiego II, jakim jest apostołstwo świeckich. Odwołując się do nauczania soborowego, ukazują je w kontekście polskiej rzeczywistości, podając niejednokrotnie rozwiązania pastoralne.

<sup>16</sup> Por. Tamże, s. 56–57, 66.

<sup>17</sup> Por. A. del Portillo, *Ius associationis et associationes fidelium iuxta Concilii Vaticani II doctrinam*. *Ius Canonicum*. 8 (1968) 5–28.

<sup>18</sup> II PSP, s. 213.

<sup>19</sup> Por. Tamże, s. 84, 209–213, 248–249, 377.

<sup>20</sup> Por. Tamże, s. 214–219.

Słusznie podkreślają powołanie świeckich do apostołstwa, potrzebę współpracy z pasterzami, znaczenie apostołstwa indywidualnego i zorganizowanego oraz konieczności formacji. Zwrócenie uwagi na potrzebę świętości i znaczenie łaski w działalności apostołskiej było konieczne. Wydaje się, że obraz apostołstwa świeckich w naszej Ojczyźnie jest ukazany za mało obiektywnie, zbyt podkreślono minusy, a słabo uwypuklono elementy pozytywne. Również apostołstwo indywidualne jest przedstawione niekompletnie, właściwie pominięto sprawę świadectwa słowa. Także nie do końca została wyjaśniona i omówiona nowa sytuacja w naszym kraju w zakresie tworzenia i działania stowarzyszeń. Nie uwzględniono relacji między istniejącymi w Polsce grupami i ruchami apostołskimi, a nowo powstającymi organizacjami katolickimi. Pełniejszy obraz apostołstwa świeckich otrzymamy rozważając ich szczególną działalność apostołską w Kościele i w jego strukturach; chodzi tu o zaangażowanie świeckich w służbie Kościołowi.

## 2. Służba Kościołowi

Bogata w treść naukę soborową o Kościele jako Wspólnocie Ludu Bożego zjednoczonego nadprzyrodzonymi więzami, dalej jako Tajemnicy, Sakramentu oraz Mistycznego Ciała Chrystusa, zamierza Synod Plenarny przeczepić w polską rzeczywistość nauki teologicznej i wiary. Co więcej, sam jawi się jako narzędzie łaski. Stanowi on narzędzie łaski, gdyż: „Rzeczywistość Synodu swymi korzeniami tkwi w najgłębszych warstwach struktury Kościoła będącego wspólnotą (Communio) Ludu Bożego, zjednoczonych tajemnicą nadprzyrodzonej łaski, wyrażającej się w różnych darach zbawienia. Dary te stanowią nadprzyrodzone wyposażenie jego członków. Winny się nimi dzielić poszczególne osoby i mniejsze wspólnoty kościelne w świętej wymianie Chrystusowej prawdy i nadprzyrodzonej miłości”<sup>21</sup>.

W budowaniu Kościoła – Ciała Chrystusowego istnieje różnorodność członków i funkcji. Są rozmaite dary, które rozdziela Duch Święty stosownie do potrzeb Kościoła. Wszyscy chrześcijanie – świeccy, duchowni i zakonnicy – posiadają tę samą godność wypływającą ze chrztu, przez który człowiek jest wszczepiony w Chrystusa i wspólnotę kościelną. Swoją osobową godność i podmiotowość winni sobie coraz lepiej uświadamiać katolicy świeccy, jak również to, że są oni Kościołem, tworzą go jako żywe latorośle mające przynieść owoce<sup>22</sup>. Ich obfitość zależy od stopnia zjednoczenia z Chrystusem.

W świetle dokumentów roboczych Kościołowi w Polsce brak pogłębienia w budowaniu wspólnoty i sprowadza się on „w swym zewnętrznym kształcie do instytucjonalnego sprawowania władzy duszpasterskiej i szafowania sakramentów, często z pomocą swoistej biurokracji, przy małej otwartości na różnorodność charyzmatów, nieufności wobec grup i wspólnot kościel-

<sup>21</sup> Tamże, s. 9.

<sup>22</sup> Tamże, s. 197.

nych<sup>23</sup>. Wydaje się, że ta krytyczna ocena jest mocno przesadzona. Zapomniano w niej, że wspólnotowy charakter Kościoła nie klóci się z Jego hierarchiczną strukturą, oraz że urząd nie wyklucza charyzmatu.

W Kościele charyzmaty, otrzymane od Ducha Świętego, mają wspólnotowy charakter, bowiem są udzielane przede wszystkim dla dobra wspólnoty kościelnej, dlatego są wspólnotowotwórcze, a wierni, zarówno duchowni jak i świeccy, winni ich używać dla dobra Kościoła, zachowując łączność i posłuszeństwo wobec jego pasterzy, którzy ze swej strony mają zatroszczyć się o ich prawidłową realizację. Wszelkie konflikty zaistniałe w tej dziedzinie wynikają stąd, że albo zjawisko duchowe nie jest autentycznym charyzmatem i nie pochodzi od Ducha Świętego, albo też stąd, że w danym wypadku hierarchia nie wypełnia należycie swego urzędu<sup>24</sup>.

To krótkie przypomnienie znaczenia charyzmatów w Kościele ma na uwadze wskazanie na potrzebę uświadomienia wiernym w naszym kraju o roli i znaczeniu charyzmatów, bo istotnie sprawa ta jest za mało znana. Również istnieje konieczność tworzenia i pogłębiania silniejszej wspólnoty kościelnej, jak również umacniania mniejszych wspólnot, zwłaszcza chodzi o parafie, o czym szerzej powiemy później, Kościół bowiem jest wspólnotą wspólnot.

Obraz Kościoła wspólnoty Ludu Bożego nie byłby pełny bez ukazania roli Matki Bożej w jego pielgrzymowaniu wiary, a zwłaszcza w pielgrzymowaniu i życiu Kościoła Polskiego, gdzie Maryja jest także faktycznie obecna. O Jej obecności świadczą, a zarazem ją potwierdzają rozliczne i tłumnie nawiedzane sanktuaria, pielgrzymki, peregrynacje obrazów i figur, uroczystości i święta Maryjne, indywidualna pobożność i duchowość Maryjna<sup>25</sup>. Pobożność Maryjna jest charakterystyczną cechą katolików świeckich w naszym kraju, inspirowaną ich zaangażowaniem w życie wspólnoty Kościoła.

To zaangażowanie przejawia się najpierw uczestnictwem w życiu parafii, która jest „niejako ostatecznym umiejscowieniem Kościoła a poniekąd samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek”<sup>26</sup>. Parafia jest wspólnotą eucharystyczną zdolną do sprawowania Eucharystii. W szerszym wymiarze jest wspólnotą sakramentalną. Dzięki Eucharystii i sprawowanym w parafii sakramentom, wierni jednoczą się i łączą sakramentalnym węzłem z całą wspólnotą Kościoła<sup>27</sup>. Parafia jest podstawowym miejscem zaangażowania świeckich w budowanie Kościoła.

Dokumenty robocze podkreślają potrzebę gruntownej odnowy parafii i jej struktur. Tym bardziej, że aktualny obraz parafii tam ukazany nie jest optymistyczny. Jawi się więc ona jako struktura urzędowa, terytorium

<sup>24</sup> Por. G. Feliciani, *Diritti fondamentali dei cristiani e l'esercizio dei munerii docendi e regendi*, W: Akten des IV internationalen Kongresses für Kirchenrecht 1980, s. 224–225.

<sup>25</sup> Por. II PSP, s. 40.

<sup>26</sup> Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, n. 26.

<sup>27</sup> Por. Tamże, n. 26; por. E. Sztáfrowski, *Parafia w hierarchicznej strukturze Kościoła*, Prawo Kanoniczne, 34 (1991) nr 3–4, s. 70–71.



i budynek, gdzie sprawuje się sakramenty przy minimalnie aktywnym udziale zgromadzonego Ludu Bożego. Niewystarczalność obecności świeckich w życiu parafii przejawia się przez brak ekonomicznych rad parafialnych, nakazanych przez prawo kanoniczne, następnie w małej aktywności, a także braku parafialnych rad duszpasterskich<sup>28</sup>. Znowu trudno się zgodzić w pełni z taką oceną działalności polskich parafii, co nie wyklucza potrzeby ich gruntownej odnowy i ożywienia życia religijnego.

W tym względzie wskazano liczne inicjatywy i działania. Trzeba tworzyć różnego rodzaju małe wspólnoty, stanowiące wyjątkowo cenną pomoc w prowadzeniu życia zgodnego z Ewangelią, następnie powoływać parafialne rady ekonomiczne, jak i parafialne rady duszpasterskie, którym należy przekazywać kompetencje i zadania przyznane im przez prawo, a zwłaszcza uczynić je forum konstruktywnego dialogu duszpasterzy i świeckich oraz samych świeckich między sobą. Świeckim należy udostępnić czynny udział w liturgii, powierzając im spełnianie dostępnych posług oraz prowadzenie katechezy parafialnej. Jej zorganizowanie jest potrzebne ze względu na powrót katechizacji do szkół. Należy odtworzyć parafialny odpowiednik katechezy szkolnej, nie dublujący treści tam przekazywanych, ale wiążący dzieci i młodzież z życiem sakramentalnym parafii. Ma ona także być terenem pracy na rzecz pogłębiania życia religijnego i jedności. Celowe wydaje się organizowanie na terenie parafii szkoleń, dni skupienia, rekolekcji o tematyce rodzinnej, jubileuszy małżeńskich i rodzinnych, obchodzenie rocznic, prowadzenie poradni małżeńskich<sup>29</sup>.

Parafia spełnia fundamentalną rolę w kościelnym dziele miłosierdzia. Parafialne zespoły charytatywne, spełniające dotychczas działalność charytatywną, muszą się ubogacić różnymi inicjatywami charytatywnymi o charakterze organizacyjnym, gdyż mają się stać równocześnie parafialnymi zespołami Caritas. W tej dziedzinie jawią się ogromne możliwości pracy w różnych instytucjach prowadzonych przez Caritas, np.: sierocińce, ochronki, świetlice, kuchnie dla ubogich, domy samotnej matki, przytuliska dla bezdomnych, kolonie i półkolonie dla biednych dzieci i młodzieży. Otwierają się też szerokie pole działania wśród chorych, cierpiących, inwalidów, niepełnosprawnych. Te grupy ludzi mają być nie tylko przedmiotem troski i opieki, ale mają być zaangażowane w pomoc parafii poprzez modlitwę, ofiarę, cierpienia, dostępne im prace, a także szersze uczestnictwo w życiu sakramentalnym. Chodzi o to, aby tych ludzi uczynić podmiotem działania i włączyć ich w życie parafii i różnych wspólnot tam istniejących i działających<sup>30</sup>.

Ożywienie życia religijnego w parafii, przekształcenie jej w dynamiczną wspólnotę eucharystyczną, to jedno z głównych zadań II. Synodu Plenarnego. Może się to dokonać różnymi sposobami. Jednym z nich są wspomniane już wspólnoty podstawowe, inspirowane przez świeckich wiarą,

<sup>28</sup> Por. II PSP, s. 191, 157–198.

<sup>29</sup> Por. Tamże, s. 201, 204, 207, 234, 251 i 305.

<sup>30</sup> Por. Tamże, s. 200, 373–374.

nadzieją i miłością, oraz włączone w życie parafialne. Wspólnoty te mają odegrać szczególną rolę w parafiach dużych. Wydaje się, że w warunkach polskich jednym z rozwiązań zmierzającym do odnowy życia parafialnego jest dzielenie dużych parafii. Tej sprawy nie poruszają dokumenty robocze. Faktycznie w minionym okresie, a także aktualnie, na terenie naszego kraju powstaje wiele nowych parafii. W ich tworzeniu, organizowaniu i rozwijaniu ważną rolę do spełnienia mają wierni świeccy.

Innym ważnym sposobem ożywienia parafii jest tworzenie wspomnianych już duszpasterskich rad parafialnych i rad ekonomicznych. Winny one obowiązkowo powstać w każdej parafii. Powinny być tworzone, przynajmniej częściowo, drogą wyborów<sup>31</sup>.

Świeccy swoje zaangażowanie w sprawę Kościoła wyrażają uczestnictwem w życiu diecezji: „Świeccy rozwijając w sobie ducha katolicyzacji nie powinni zacieśniać swego zaangażowania do granic parafii, lecz mają być uwrażliwieni na potrzeby diecezji”<sup>32</sup>.

Swoją służbę dla dobra diecezji mogą świeccy wykonywać w diecezjalnych radach duszpasterskich, które spełniają funkcje organów doradczych, wyjątkowo posiadając prawo decyzji<sup>33</sup>. Diecezjalna rada duszpasterska jest jednym z wiodących organów doradczych na szczeblu diecezjalnym, powołanym do życia przez prawodawstwo posoborowe, które chce realizować w ten sposób wskazania i wytyczne Soboru Watykańskiego II. Jest ona także istotnym forum współpracy i dialogu biskupa ze swoimi diecezjanami, jest wyrazem wspólnej troski o dobro duszpasterstwa w diecezji<sup>34</sup>. Dlatego można się dziwić, że dokumenty robocze tak mało miejsca poświęcają temu zagadnieniu, tym bardziej, że postulują potrzebę bardziej intensywnego i w szerszym wymiarze angażowania świeckich w instytucjonalnych strukturach Kościoła<sup>35</sup>. Również sprawa udziału świeckich w innych organach o zasięgu diecezjalnym jest potraktowana marginesowo<sup>36</sup>. Jedynie szerzej ukazano rolę świeckich w Caritas diecezji<sup>37</sup>. Pominięto zagadnienie udziału świeckich w synodach diecezjalnych.

W okresie posoborowym kształtował się nowy model synodu o charakterze pastoralnym. Jego duszpasterski charakter wyraża się zarówno treścią uchwał synodalnych, jego przygotowaniem, składem osobowym, czasem trwania i zaangażowaniem w jego prace możliwie najszerszych rzesz wiernych<sup>38</sup>. Taka koncepcja synodu angażuje świeckich w jego pracach we wszystkich fazach.

<sup>31</sup> Por. Tamże, s. 204.

<sup>32</sup> Tamże, s. 191.

<sup>33</sup> Por. Tamże, s. 191.

<sup>34</sup> Por. J. Beyer, *De consilio pastoralis adnotationes*, *Periodica de re morali canonica liturgica*, 61 (1972) 38; por. T. Pieronek, *Rada duszpasterska: powstanie, rozwój, problematyka*, *Analecta Cracoviensia*, 9 (1977) 399.

<sup>35</sup> Por. II PSP, s. 204–205.

<sup>36</sup> Por. Tamże, s. 108, 305–306.

<sup>37</sup> Por. Tamże, s. 371–372.

<sup>38</sup> Por. T. Pieronek, *Synody pastoralne po Soborze*, *Znak*, 24 (1972) 459.

Dokumenty robocze II Polskiego Synodu Plenarnego mówią o potrzebie udziału świeckich w jego pracach i to zarówno w obecnej fazie, jak i w czasie realizacji jego uchwał. Aktualnie wierni świeccy mają uczestniczyć w pracach zespołów studyjnych, rozsianych po różnych parafiach i działających w licznych środowiskach oraz mają być dopuszczeni do prac centralnych organów Synodu<sup>39</sup>.

Postuluje się także ustalenie zasad powoływania świeckich członków poszczególnych komisji Episkopatu Polski, by zagwarantować ich reprezentatywność i kompetencje. Należałoby utworzyć krajową reprezentację świeckich ekspertów przy Konferencji Episkopatu<sup>40</sup>.

Kościół jest Ludem Kapłańskim, gdyż wszyscy ochrzczeni obdarowani są kapłaństwem powszechnym, na którym bazuje kapłaństwo służebne. Różnią się one istotnie, ale są sobie wzajemnie przyporządkowane. Tak więc między jednym a drugim kapłaństwem, wpływającym z tego samego źródła, to jest z Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, istnieje łączność i współzależność, chociaż stanowią różne rzeczywistości<sup>41</sup>. Udział w kapłaństwie powszechnym sprawia, że wierni świeccy uczestniczą w potrójnej misji Chrystusa i Kościoła: uświęcającej, proroczej i królewskiej.

Dokumenty robocze za istotne zadanie Kościoła w Polsce uważają wcielenie w życie soborowej eklezjologii i komunii. Najlepszą drogą do wypracowania tej świadomości u katolików świeckich jest ukształtowanie w nich aktywnych postawy uczestników królewskiej, kapłańskiej i proroczej misji Chrystusa w świecie<sup>42</sup>. Udział świeckich w misji uświęcającej jawi się jako powołanie do świętości, oznaczające wezwanie do tego, by żyli według Ducha, włączeni w rzeczywistość doczesną i poprzez uczestnictwo w działalności ziemskiej owocującej miłością, radością i pokojem oraz jako obowiązek uświęcania świata przez dokonanie odnowy porządku doczesnego, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła<sup>43</sup>.

Ważnym elementem spełniania misji uświęcającej jest dla świeckich udział w liturgii i to zarówno w wymiarze korzystania z czynności liturgicznych, jak i ich wykonywania. Czynne uczestnictwo w liturgii, przywrócenie w nim właściwego miejsca i roli świeckich było zasadniczym celem soborowej reformy kultu liturgicznego. Został on osiągnięty w Polsce, według dokumentów roboczych, jedynie w minimalnym stopniu. Obserwuje się powszechnie brak zrozumienia obrzędów liturgicznych, bierność i apatię, niewystarczające podejmowanie różnych funkcji nie wymagających święceń. W podejściu do sakramentaliów można zauważyć dwie skrajności: lekceważenie albo przesadę graniczącą z zabobonem. Rozpowszechnione przekonanie, że odmawianie liturgii godzin jest wyłącznym zadaniem

<sup>39</sup> Por. II PSP, s. 205.

<sup>40</sup> Por. Tamże, s. 205–206.

<sup>41</sup> Por. Konstytucja soborowa *Lumen Gentium*, n. 10; por. L. Balter, *Kapłaństwo Ludu Bożego*, Warszawa 1982, s. 167–181.

<sup>42</sup> Por. II PSP, s. 38.

<sup>43</sup> Por. Tamże, s. 187, 189–190.

duchownych. Alarmujący upadek kultury muzycznej w polskich kościołach. Dzieje się to mimo licznej obecności wiernych<sup>44</sup>.

Ocena ta nie wydaje się w całej rozciągłości słuszna. Są bowiem liczne przejawy aktywnej postawy świeckich w liturgii, którzy czynnie uczestniczą w kulcie liturgicznym i chętnie podejmują dostępne im posługi, zgodnie z postanowieniami prawa kanonicznego (por. kan. 230 KPK). Istniejące braki należy usuwać przez stałą troskę o osoby i zespoły odpowiedzialne za sprawowanie liturgii: organistów, kościelnych, lektorów, kantorów, ministrantów i członków chóru. Należy przygotować świeckich do spełniania funkcji nadzwyczajnych szafarzy rozdawania Komunii św. w kościele i do zanoszenia jej wiernym – chorym i starszym – do domów. Trzeba wprowadzić w szerszym zakresie katechezę sakramentalną, angażując do niej także świeckich<sup>45</sup>. Wydaje się, że postulat umożliwienia przyjmowania Komunii św. na rękę jest przedwczesny<sup>46</sup>.

Udział świeckich w prorockiej misji ma się wyrażać ich uczestnictwem w nowej ewangelizacji, jak również w trosce o dzieło misyjne Kościoła. To podstawowe ewangelizacyjne zadanie Kościoła nie jest możliwe bez aktywnego udziału świeckich<sup>47</sup>. Jednak jego wypełnienie wymaga odpowiedniego poziomu wiedzy religijnej. Jest on w polskim Kościele stosunkowo niski, chociaż w tym względzie występują tendencje pozytywne, mianowicie dążenie wielu świeckich do posiadania wykształcenia teologicznego. W obliczu poważnych zagrożeń wpływających z szerzących się sekt i innych ruchów gnostycznych, każdy katolik jest zobowiązany do intelektualnej apologii wiary i doktryny Kościoła. Wymaga to lepszej formacji teologicznej. Jej szczególnym miejscem są studia teologiczne dla świeckich na wszystkich wyższych uczelniach katolickich. Lepszej formacji teologicznej świeckich domaga się konieczność angażowania ich w katechizację zarówno szkolną jak i parafialną. Należy udostępnić im profesjonalne uprawianie teologii<sup>48</sup>. Takie prawo przynajmniej powinno być posoborowe (por. kan. 229 Kodeksu Prawa Kanonicznego).

Wymienione postulaty są słuszne, bowiem palącą potrzebą aktualnej sytuacji religijnej w Polsce są katolicy o należytej wiedzy religijnej. Pewnego poziomu wiedzy wymaga się od każdego świeckiego katolika, a wiele wyższego od tego, który angażuje się czynnie w katechizację. Tutaj brak przestrogi ze strony Synodu przed powierzaniem katechizacji świeckim niewystarczająco przygotowanym. Wydaje się, że dość liczne fakty powierzania katechizacji w szkołach polskich świeckim nieprzygotowanym jest poważnym zagrożeniem katechizacji w ogóle.

Dokumenty robocze Synodu określają udział w posłannictwie królewskim Chrystusa, jako misję obrony godności człowieka i jego praw<sup>49</sup>. Takie

<sup>44</sup> Por. Tamże, s. 193, 199, 82-83.

<sup>45</sup> Por. Tamże, s. 83, 85, 93, 207-208.

<sup>46</sup> Por. Tamże, s. 208.

<sup>47</sup> Por. Tamże, s. 30-31, 189, 258, 263.

<sup>48</sup> Por. Tamże, s. 198, 205-207, 249.

<sup>49</sup> Por. Tamże, s. 212.

ustawienie zagadnienia jest słuszne, ale zacieśniające zakres tej misji, gdyż należałoby tutaj umieścić szeroki wachlarz możliwości służby świeckich, uczestniczących w duszpasterstwie i administracji Kościoła. Nie łącząc tej sprawy z misją królewską, Synod stawia pytanie: „Jakie funkcje duszpasterskie i administracyjne mogą lub nawet powinny być powierzane świeckim”<sup>50</sup>? Pytanie to pozostaje bez odpowiedzi.

Apostolstwo świeckich spełniane w Kościele-Wspólnocie, którą oni tworzą, konkretyzuje się przez ich angażowanie w życie parafii i diecezji oraz przez aktywny udział w potrójnej misji Chrystusa. Konkretyzuje się ono także przez ich apostolstwo w społeczności świeckiej, przez należyte wypełnianie zadań społecznych.

### 3. Społeczne zadania świeckich

Właściwe sobie powołanie realizują świeccy dokonując odnowy świata i jego urządzeń; służąc człowiekowi i społeczeństwu w ten sposób, że przekształcają świat, wprowadzając tam Chrystusa – żywą Ewangelię. Współczesny świat, dotknięty wielorakim kryzysem – co obrazowo ukazuje adhortacja „Christifideles laici”, gdzie świat jawi się jako ogromne zachwaszczone i udręczone pole<sup>51</sup> – potrzebuje ratunku. Kryzys boleśnie dotknął małżeństwo i rodzinę. Sprawę tę dostarczają dokumenty robocze Synodu, stwierdzając, że nie brak w tej dziedzinie oznak niepokojącej degradacji pewnych podstawowych wartości. Są to rozluźnienie obyczajów, swoboda seksualna, rozwody, niedojrzałość psychiczna i osobowościowa rodziców, zalew pornografii, zeświecczenie życia rodzinnego, zaprogramowana ateizacja, rozpowszechnianie praktyki antykoncepcyjnej, zalegalizowanie aborcji i alkoholizm<sup>52</sup>.

Te negatywne zjawiska powodujące kryzys małżeństwa i rodziny dokonały się w swoistym klimacie stworzonym przez system totalitaryzmu komunistycznego. Niestety, nie uległy one zmianie w obecnej sytuacji społeczno-politycznej. Indolencja władz cywilnych sprawiła, że złe praktyki wprowadzone w poprzednim okresie nie zostały anulowane. Np. nadal istnieje haniebna ustawa pozwalająca zabijać dzieci nienarodzone. Mamy nadzieję (grudzień 1991), że wyłoniony w wolnych wyborach nowy parlament Polski zetrze tę hańbę z narodu polskiego.

Kościół w Polsce czynił i czyni ogromne wysiłki, aby ratować rodzinę i małżeństwo. Przede wszystkim przekazuje prawdę o rodzinie w oparciu o nauczanie soborowe, broni rodziny, prowadzi w szerokim zakresie akcje na rzecz popierania rodziny i jej rozwoju. Małżeństwo jest sakramentem i podstawą wspólnoty rodzinnej, która jest „Kościołem domowym”. Jest ono nierozzerwalne, a małżonkowie zobowiązani są do wierności. Podstawowe zadania rodziny to służba życiu i wychowanie religijne. Służąc życiu rodzice stają się współpracownikami Boga, który wyłącznie jest Panem życia.

<sup>50</sup> Tamże, s. 205.

<sup>51</sup> Por. N. 4-6.

<sup>52</sup> Por. II PSP, s. 190, 223, 300–305.

W wychowaniu działają rodzice jako naturalni i opatrnościowi pośrednicy między Bogiem i dzieckiem. Są oni pierwszymi i głównymi wychowawcami. Życie rodzinne jest szkołą człowieczeństwa i ma przygotować do życia we wspólnocie Kościoła i w społeczeństwie. Rodzina głosi i służy miłości i życiu. Jest wspólnotą ewangelizacyjną i ewangelizowaną. Jest wezwana do uswięcania siebie, wspólnoty kościelnej i społeczeństwa<sup>53</sup>.

Swoistą rolę w rodzinie spełnia kobieta-matka. Jej sytuacja w rodzinie polskiej jest zagrożona, bowiem niedowartościowany jest fakt macierzyństwa. Zagrożenie stanowi także lansowanie przez mass-media wzorca kobiety sprzecznego z jej dobrem i powołaniem oraz przymus ekonomiczny, skłaniający do pracy zarobkowej poza domem ze szkodą dla rodziny<sup>54</sup>.

Ukazanie dramatycznej sytuacji polskiej rodziny jest potrzebne, aby wskazać sposoby zażegnania kryzysu. Wydaje się, że nie zostały one ukazane wystarczająco w dokumentach roboczych Synodu. Aktualna sytuacja społeczna stworzyła nowe źródła kryzysu małżeństwa i rodziny. Trzeba je przeanalizować i wskazać drogi wyjścia. Również trzeba mocno akcentować, że odnowa rodziny jest podstawowym warunkiem odnowy społeczeństwa. Między rodziną a społeczeństwem istnieje sprzężenie zwrotne. Społeczeństwo ma prawo domagać się do rodziny należytego poziomu, lecz także społeczeństwo, zwłaszcza państwo, ma obowiązek nieść rodzinie wieloraką pomoc.

Zachodzi potrzeba postawienia spraw rodziny w centrum uwagi władz politycznych oraz ustanowienia rzecznika rodzin, działającego przy parlamencie i Radzie Ministrów. Jego zadaniem byłaby ochrona praw i interesów rodzin oraz karanie przestępstw przeciw rodzinie<sup>55</sup>. Wydaje się, że proponowana rola rzecznika jest niepotrzebnie poszerzona, gdyż w społeczeństwie demokratycznym funkcję karania spełniają sądy.

Sprawa rodziny wchodzi jako ważny element całokształtu działania politycznego, które określa się jako troskę o dobro wspólne<sup>56</sup>. Istnieje konieczność angażowania się świeckich katolików w życie społeczne i polityczne. Eliminowani stamtąd przez komunistyczny totalitaryzm nigdy z tym się nie pogodzili. Toteż ilekroć otwierała się szansa podjęcia działalności społeczno-politycznej, tylekroć starali się ją wykorzystać. Tak było w roku 1980, kiedy zrodził się ruch polskiej „Solidarności”. Powstał on z inspiracji ewangelicznej i katolickiej nauki społecznej, którą podjęli polscy robotnicy wraz z inteligencją, współpracując w duchu patriotyzmu i chrześcijańskiego braterstwa. Idei solidarności nie udało się stłamsić stanem wojennym. Nowym blaskiem zajaśniała w roku 1989, doprowadzając do istotnych przemian społeczno-politycznych, które ogarnęły nie tylko Polskę, ale i inne kraje Europy środkowej i wschodniej<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> Por. Tamże, s. 45, 89, 214–216, 223–224, 293–306.

<sup>54</sup> Por. Tamże, s. 299–300.

<sup>55</sup> Por. Tamże, s. 307.

<sup>56</sup> Por. Tamże, s. 307.

<sup>57</sup> Por. Tamże, s. 14–15.

W następstwie zachodzących przemian, w nowych władzach politycznych znaleźli się także katolicy, otwarci wyznający swoją wiarę. W błędzie jednak byłby ten, kto by sądził, że sytuacja społeczno-polityczna została u nas całkowicie unormowana. Po tamtym czasie pozostała w społeczeństwie swoista apatia, niechęć do angażowania się w życie publiczne, niewiara, że własnym działaniem można cokolwiek zmienić na lepsze, zanik umiejętności demokratycznych, skłócenie społeczeństwa, wzajemna podejrzliwość. Spadkiem po przeszłości jest także rozejście się dwóch wartości i dwóch pojęć będących istotnym elementem każdego systemu państwowego, mianowicie pojęcia legalności i moralności<sup>58</sup>. Rozporządzenia władzy totalnej, przedstawiane jako legalne, pozostawały często w sprzeczności z zasadami etyki i wartościami moralnymi. Wprowadzany obecnie ustrój demokracji i gospodarki rynkowej niesie ze sobą inne zagrożenia, takie jak wyłączne nastawienie na sukces ekonomiczny, powodujący odrzucenie wartości duchowych i religijnych; zabieganie o własne wzbogacenie, rodzące egoizm i obojętność wobec potrzeb innych; głoszenie i praktykowanie źle pojętej wolności, odrzucające normy moralne i przykazania Boże<sup>59</sup>.

Zdewastowana w minionym okresie sytuacja społeczno-polityczna naszego kraju, wymaga bezzwłocznej i gruntownej odnowy, której dokonać mogą tylko świeccy, inspirowani katolicką nauką społeczną. Mają oni kierować się wartościami ewangelicznymi jak: godność osoby ludzkiej, nienaruszalne prawo do życia, wolność człowieka, a zwłaszcza wolność religijna. Zaangażowanie społeczno-polityczne może przybierać różne formy, od wyrażania opinii na forum publicznym, uczestnictwa i funkcji spełnianych w jakimś publicznym organie czy ruchu, po funkcję o charakterze kierowniczym i decyzyjnym. Chrześcijanie powinni działać w tych ruchach, w stowarzyszeniach i partiach politycznych, które uznają i wprowadzają w życie społecznie uszanowanie godności człowieka i jego fundamentalnych praw, solidarność społeczną, wolność, dobro wspólne, prawo własności z jego funkcją społeczną. Mają oni nie tylko prawo, ale i obowiązek uczestniczyć w życiu politycznym swego kraju, co obejmuje udział we władzy ustawodawczej, sądowniczej i wykonawczej. Ich działalność polityczna ma być wolna od przemocy, gwałtu i kłamstwa, a posługiwać się metodą dialogu i perswazji. W tym duchu mają budować państwo ładu prawnego. Jedną z podstawowych form uczestnictwa w życiu politycznym jest udział w wyborach. Czynny udział w wyborach jest moralnym obowiązkiem każdego obywatela, zaś udział bierny zależy od kompetencji i przygotowania kandydata<sup>60</sup>.

Poprzez wybory konstituuje się władza polityczna w państwie ładu prawnego. Jego zabezpieczeniem jest silna władza polityczna, której siła nie polega na ucisku, terrorze i przemocy, ale przeciwnie, ma być oparta na

†

<sup>58</sup> Por. Tamże, s. 195–196, 332–333.

<sup>59</sup> Por. Tamże, s. 202–203, 242–343.

<sup>60</sup> Por. Tamże, s. 329–333.

wolności, poczuciu odpowiedzialności, strzeżeniu dobra wspólnego i praw obywatelskich wszystkich członków wspólnoty politycznej<sup>61</sup>.

Katolicy świeccy mają podjąć trud odnowy życia gospodarczego, niszczonego latami w naszym kraju przez gospodarkę „socjalistyczną”, niweczącą przedsiębiorczość, oszczędność, rzetelność, inicjatywę. Trzeba dążyć, aby myśleniem ekonomicznym kierowała zasada sprawiedliwości. Wymaga przebudowy i uzdrowienia cały system pracy, którą należy traktować podmiotowo i personalistycznie. Trzeba pracy przywrócić właściwą jej godność i wymiar etyczny, jak również wypracowywać cnoty: pracowitości, rzetelności, punktualności i słowności. Własności prywatnej nadać właściwy sens w powiązaniu z prawdą o powszechnym przeznaczeniu dóbr doczesnych. W życiu gospodarczym, wracając do gospodarki wolnorynkowej przeciwdziałać negatywnym skutkom kapitalizmu, między innymi – bezrobociu, a także wprowadzać prymat etyki nad techniką<sup>62</sup>. Dokumenty robocze Synodu podkreślają znaczenie sprawiedliwości w życiu społeczno-gospodarczym, ale pomijają zasadę miłości społecznej, która także jest nieodzownym regulatorem ładu społecznego<sup>63</sup>.

Służba dla społeczeństwa wyraża się i urzeczywistnia w tworzeniu i przekazywaniu kultury. Jest ona właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Stanowi także o tożsamości narodu i jest obroną jego egzystencji. Kultura polska, wyrastająca z chrześcijańskich, europejskich korzeni, przeżyła w ciągu ostatnich dziesiątków lat burzliwe czasy. Najpierw hitlerowski okupant usiłował ją zniszczyć, następne lata totalitarnej władzy chciały odciąć ją od chrześcijańskich i europejskich korzeni i nadać służebny charakter wobec ateistycznej marksistowskiej ideologii. Wielu twórców kultury, szukając i znajdując schronienie w instytucjach kościelnych broniło a nawet rozwijało prawdziwe wartości polskiej kultury. Nie znaczy to jednak, że nie poniosła ona wiele strat i że rozwijała się wystarczająco<sup>64</sup>.

W obecnej, zmienionej sytuacji społeczno-politycznej, dostrzega się pewne niebezpieczeństwa, grożące kulturze, tak jak podporządkowanie jej prawom rynku i napływ zeświecczonych wzorów kulturowych z Zachodu<sup>65</sup>. Wydaje się, że dokumenty robocze nie zauważają podstawowego niebezpieczeństwa zagrażającego kulturze polskiej i w ogóle kulturze chrześcijańskiej. Jest nim, można przypuszczać, zaplanowane zniszczenie i rozkład kultury chrześcijańskiej. Można zauważyć w Polsce, a jeszcze bardziej w różnych krajach Europy i świata produkowanie oraz rozpowszechnianie różnych wytworów człowieka, stwarzających pozory dzieł kulturowych, a w istocie będących zaprzeczeniem i niszczeniem prawdziwej kultury. Tu trzeba wymienić rozpowszechnianą w różnych formach pornografię, rozpowszechnianie

<sup>61</sup> Por. B. Lambert, *Życie wspólnoty politycznej*, W: Nowy obraz Kościoła, (pod red. B. Lamberta), Warszawa 1968, s. 366–367.

<sup>62</sup> Por. II PSP, s. 343–346.

<sup>63</sup> Por. Cz. Strzeszewski, *Chrześcijańskie życie społeczne i gospodarcze*, Communio, 1 (1981) nr 1–2, s. 130.

<sup>64</sup> Por. II PSP, s. 310–312.

<sup>65</sup> Por. Tamże, s. 315–316.



filmów, sztuk, książek, czasopism i programów lansujących zachowania sprzeczne nie tylko z chrześcijaństwem, ale z powszechnie przyjmowanymi dotychczas zasadami ludzkiego postępowania. Również pewne rodzaje badań naukowych wiodą do niszczenia kultury. Te niebezpieczeństwa winni uświadomić sobie katolicy świeccy i skutecznie im przeciwdziałać. Chodzi tu zarówno o twórców kultury, jak i jej odbiorców.

W propagowaniu dóbr kulturowych decydujące znaczenie mają środki masowego przekazu, które winny służyć dobru prawdziwemu człowieka. Tymczasem często je naruszają przez manipulowanie informacjami, wykorzystywanie uczuć, namiętności, przemocy i seksu w celach komercjalizacji treści; przez atakowanie wartości rodzinnych i życia ludzkiego; fałszywe i tendencyjne przedstawianie spraw religijnych; reklamę zła; fałszywą propagandę. Katolicy świeccy, zarówno twórcy treści przekazu jak i odbiorcy mają zatroszczyć się, aby one służyły prawdzie, dobru i pięknu<sup>66</sup>.

Obrona kultury polskiej jest zarazem obroną narodu, bowiem istnieje on „z kultury” i „dla kultury”. Naród jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określona przez jedność kultury, języka i historii. W ciągu wieków, a zwłaszcza w minionym okresie, Kościół na ziemi polskiej troszczył się o naród, o jego wolność, jedność, uczył miłości i wierności Ojczyźnie. To zadanie jest zdolny i zamierza wypełniać aktualnie, w nowej sytuacji Polski<sup>67</sup>. Napotyka obecnie na nowe trudności i przeszkody, płynące często od tych środowisk i tych ludzi, którzy przetrwali dzięki trosce i opiece Kościoła. Jednak nie zrezygnuje z pracy dla dobra narodu. Aby ona była skuteczna i owocna, potrzebni są katolicy świeccy – robotnicy, rolnicy, urzędnicy, nauczyciele, lekarze, żołnierze, pracownicy radia, prasy, telewizji, parlamentarzyści i inni – natchnieni patriotyzmem, służący wiernie Ojczyźnie. Kształtowanie takich Polaków jest wspólnym zadaniem wszystkich wierzących, świeckich i pasterzy. Trzeba przywrócić właściwy sens i znaczenie takim pojęciom jak Ojczyzna, naród, patriotyzm, wierność i służba Polsce, gdyż w minionym okresie utraciły one właściwą treść.

### Zakończenie

Dokumenty robocze II Polskiego Synodu Plenarnego ukazują wiernych świeckich jako koniecznych uczestników odnowy życia religijnego w naszej Ojczyźnie. Obraz ten nie jest kompletny, jak również nie wszystkie sprawy otrzymały wystarczające rozwiązanie, zwłaszcza uderzający jest brak propozycji norm prawnych. Można żywić nadzieję, że Synod przedstawi całościowy program udziału świeckich w apostolskiej działalności w Kościele i społeczeństwie polskim. Skuteczność tego programu, w dużej mierze zależeć będzie od tego, czy świeccy zaangażują się w prace Synodu w czasie jego

<sup>66</sup> Por. Tamże, s. 132–135.

<sup>67</sup> Por. Tamże, s. 311, 28–29, 338–343, 346.

trwania, jak również od zaangażowania w jego realizację. Jest to nieodzowny warunek, aby Synod odnowił Kościół „na naszej ojczyznej ziemi na miarę czasów, ku którym idziemy”<sup>68</sup>.

#### **I compiti dei fedeli laici nei documenti di lavoro del II Sinodo Plenario della Polonia**

I documenti di lavoro del II Sinodo Plenario della Polonia indicano il programma del rinnovamento della vita religiosa in Polonia. Essi presentano anche il ruolo e i compiti dei laici sulla base dell'insegnamento del Vaticano II. I laici realizzano i loro doveri cristiani partecipando all'attività apostolica, impegnandosi nella vita parrocchiale e diocesana, contribuendo al rinnovamento della vita sociale, politica, economica e culturale del paese.

Il Sinodo tende, non soltanto a dare il programma per i laici, ma anche a mobilitare le forze per realizzarlo. A questo scopo servono i documenti di lavoro intesi come le proposte per lo studio, le discussioni, dando le possibilità di riflessione e di attività apostolica e pastorale.

---

<sup>68</sup> *IV Pielgrzymka*, s. 211.